

Na szachownicy życia

W życiu, jak w szachach. Raz ruch należy do nas, raz przychodzi skądinąd, potem znowu nasz ruch, niekiedy jesteśmy w sytuacji patowej, a innym razem obmyślamy rozsadę. Ważne, by nie nadszedł szach, a po nim mat... Przygoda z Pałacem Młodzieży, niezależnie od sekcji do której się uczęszcza, poza poszerzaniem horyzontów, pogłębianiem zainteresowań i dobrze spędzonym czasem, daje coś więcej, przygotowuje bowiem do podjęcia w przyszłości odpowiedzialnych funkcji społecznych, zgodnie ze swym życiowym wyborem, drogą, czy powołaniem. To tu młodzież może obmyślić i sprawdzić w praktyce, jaki będzie ich kolejny ruch na życiowej szachownicy.

Skoro szachową metaforą rozpocząłem tych słów kilka o pałacowej rzeczywistości, niech i królewska gra dopełni jej historię, której niekwestionowanym *the man in question* jest od lat już Dariusz Długopolski, instruktor sekcji szachowych. Dzień bez szachów dniem straconym – tak najkrócej określiłbym jego dewizę. Przez kilka lat pracy w Pałacu Młodzieży kojarzę go bowiem jako organizatora plenerowych turniejów szachowych, żywych szachów, turniejów Grand Prix, ale przede wszystkim jako mentora młodego pokolenia koszalińskich szachistów. Można powiedzieć, że historia zatacza koło, przed laty uczęszczał

wszak mały wówczas Darek do Młodzieżowego Domu Kultury, który z czasem przyjął nazwę Pałacu Młodzieży. Chodził tam rzecz jasna na szachy, których nauczał najpierw Tadeusz Maszkowski, następnie zaś Lucjan Kowalczyk. I tak to się zaczęło. Pasja pielęgnowana najpierw w domowym środowisku, partie szachów z młodszym kuzynem, prenumerata jedyne go wówczas w Polsce magazynu szachowego, nabrały w MDK-u realnych kształtów szlifowania talentu, udziału w turniejach szachowych, a z czasem doprowadziły Darka do mistrzostwa Koszalina. Z nastaniem nowego tysiąclecia Pan Dariusz rozpoczął pracę z dziećmi i młodzieżą z koszalińskich szkół, by w 2005 roku przejąć sekcję szachową po wspomnianym już wcześniej mistrzu. Wieloletnie przenikanie się historii życia Pana Dariusza i codzienności Pałacu Młodzieży, wcześniej Młodzieżowego Domu Kultury, zaowocowały w końcu również sukcesami jego podopiecznych. Dziś bowiem wychowankowie pałacowych sekcji szachowych nie tylko biorą udział w turniejach, ale przywożą z nich sukcesy, stając na najwyższych stopniach sportowego podium, by wymienić choćby mistrzostwo Koszalina, mistrzostwo województwa zachodniopomorskiego, mistrzostwo Polski juniorów oraz zakwalifikowanie się do Mistrzostw Europy w Pradze. Przy okazji, gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów, Panie Darku!

Wszyscy szachiści przyznają z pewnością, że z każdej partii wynieść można jakąś naukę. Szachy ćwiczą cierpliwość, zaangażowanie, wytrwałość w dążeniu do celu i logikę w myśleniu. Czyż nie są to cechy, które w życiu mogą pomóc nam w niejednej sytuacji? Niech to pytanie zostanie otwartym, a jeśli chcesz się o tym przekonać, drogi Czytelniku, zapraszam Cię do Pałacu Młodzieży!

